

Tomasz Tyburcy

dr, Instytut Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski

Z problematyki rozboju. „Przemoc wobec osoby” (art. 280 § 1 k.k.) a „gwałt na osobie” (art. 130 § 3 k.w.)

Wprowadzenie

W literaturze prawniczej podkreśla się, że rozbój jest przestępstwem o istocie złożonej, ponieważ art. 280 k.k. składa dwa czyny o różnej kwalifikacji w jeden czyn o jednej kwalifikacji. Nie jest to przestępstwo dwuaktowe (wieloaktowe), które polega na podjęciu co najmniej dwóch określonych czynności, które same w sobie z zasady nie są przestępstwami¹. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie².

Przestępstwo stypizowane w art. 280 § 1 k.k. ma kilka przedmiotów ochrony³. Główny jest tożsamy z przedmiotem ochrony przestępstwa kradzieży. Chroni on prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej oraz posiadanie rozumiane jako władanie rzeczą. Uboczny przedmiot ochrony to nietykalność osobista i wolność *sensu largo*, rozumiana jako wolność zewnętrznego zachowania się⁴ oraz zdrowie i życie człowieka. Trafnie podnosi

¹ A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977, s. 151.

² A. Marek, *Komentarz do Kodeksu karnego. Część szczególna*, Warszawa 2000, s. 300.

³ Szerzej zob. T. Tyburcy, *Przedmiot ochrony przepisu typizującego czyn zabroniony*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2017, nr 1, 90–114.

⁴ Swoboda poruszania się zawiera się w pojęciu wolności decyzyjnej, która ma wobec niej charakter pierwotny. Trafnie podkreśla T. Hanausek (*Przemoc jako forma działania przestępczego*, Kraków 1966, s. 74–75), że wolność decyzji woli jako przedmiot ochrony przestępstw rozbójniczych należy rozumieć jako brak przymusu, który może być wytwarzany przez impulsy płynące z konkretnej sytuacji. Jest to wolność zewnętrznego zachowania się. Składają się na nią: wolność podejmowania decyzji woli, swoboda procesów motywacyjnych ją kształtujących oraz możliwość realizacji podjętej decyzji woli.

się w orzecznictwie, że narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. wypełnia znamiona rozboju⁵. Przepis art. 280 k.k. chroni zdrowie i życie człowieka już na etapie bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo naruszenia. Nie wypełnia znamion rozboju groźba zaboru rzeczy, jeżeli nie towarzyszą jej środki przymusu z art. 280 k.k.

Typ czynu zabronionego z art. 280 § 1 i 2 k.k. zawiera w swojej dyspozycji znamię „kradnie”. Zgodnie z art. 280 § 1 k.k., kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Obecnie w doktrynie znacznie przeważa stanowisko, że rozbój jest typem kwalifikowanym kradzieży⁶, choć na gruncie k.k. z 1969 r. w zasadzie powszechnie odmawiano mu takiego charakteru. Podkreślano wtedy, że „przestępstwo rozboju nie mieści się w pojęciu kradzieży, bo choć zawiera w sobie elementy kradzieży, to nią nie jest; natomiast jest przestępstwem złożonym, znamionującym się działaniem sprawcy zarówno przeciwko mieniu, jak i przeciwko osobie”⁷.

Małgorzata Dąbrowska-Kardas i Piotr Kardas wskazują, że „rozbój stanowi kwalifikowaną postać kradzieży, gdyż do jego ustawowych znamion należą wszystkie elementy kradzieży, a odróżniają go od tejeż dodatkowe działania sprawcy wobec pokrzywdzonego lub innej osoby”⁸.

Wydaje się, że ładunek bezprawia rozboju w ujęciu abstrakcyjnym w głównej mierze wynika z tego, że przepis art. 280 k.k. chroni wolność człowieka, jego nietykalność osobistą, zdrowie, a nawet życie⁹, a więc z tego, że dobra te są narażone na indywidualne niebezpieczeństwo (zdrowie i życie) lub naruszone (wolność i nietykalność osobista). W piśmiennictwie podkreśla się, że wolność jako przedmiot ochrony art. 280 k.k. to możliwość zachowania się zgodnie z własną wolą¹⁰. Wydaje się, że przepis ten chroni także wolność od

⁵ Wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 1998 r., II Aka 165/98, Prok. i Pr., dodatek Orzecznictwo, 1999, nr 4, poz. 19.

⁶ T. Bojarski, *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 47; B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko mieniu*, Warszawa 1999, s. 101; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Komentarz, Część szczególna*, red. A. Zoll, Kraków 2006, t. III, s. 98–102; wyrok SA w Katowicach z dnia 27 maja 1993 r., II Akr 169/93, OSA 1994, nr 2, poz. 8.

⁷ Uchwała SN z dnia 8 kwietnia 1988 r., WZP 3/88, OSNKW 1988, nr 7–8, poz. 49.

⁸ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *op. cit.*, s. 98–102.

⁹ Tak też: wyrok SA w Lublinie z dnia 15 listopada 2004 r., II Aka 246/04, Prok. i Pr., dodatek Orzecznictwo, 2005, nr 7–8, poz. 19; wyrok SA w Krakowie z 19 września 1998 r., *op. cit.*

¹⁰ Zob. J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 385; M. Surkont, *Przestępstwo zmuszania w polskim prawie karnym*, Gdańsk 1991, s. 48.

zastraszania (pogróżek). Natomiast zdrowie i życie człowieka są chronione wyłącznie w aspekcie narażenia na niebezpieczeństwo. W przypadku naruszenia tych dóbr należy stosować kumulatywną kwalifikację z odpowiednimi przepisami typizującym przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Materialnie rozbój przedstawia się zupełnie inaczej niż kradzież. Sprawca realizuje dwa zamiary – realizacja pierwszego umożliwia wykonanie drugiego. Środki zastosowane w celu kradzieży zmieniają jej wymiar i nadają jej inną jakość. Analiza dyspozycji art. 280 k.k. nie pozostawia złudzeń, że nie jest to proste uzupełnienie kradzieży o znamię statyczne rozpatrywane na jednej płaszczyźnie (np. znacznej wartości przedmiotu czynności wykonawczej), lecz uzupełnienie o znamię dynamiczne (środek przymusu) uwypuklające premedytację sprawcy, który jest głęboko zdeterminowany do dokonania kradzieży. Determinację tę potwierdza on zastosowaniem najbardziej drastycznych środków. Wydaje się, że wyższy stopień winy sprawcy rozboju uwarunkowany jest tym, że znamię dynamiczne (środek) objęte jest świadomością pełną (świadomość konieczności)¹¹. Użycie środka przymusu jest zabarwione dodatkowo celowością (sprawca robi to w celu kradzieży).

W przypadku rozboju występuje koincydencja czasowa kradzieży i zastosowania środka przymusu. Radykalnie zmienia to ocenę bezprawia tego czynu. Występuje pełna świadomość stosowania środka przymusu. Natomiast do kradzieży wystarczy świadomość niepełna, tj. sprawca przewiduje możliwość posiadania określonej rzeczy przez pokrzywdzonego.

Kodeks karny z 1932 r. w art. 259, typizującym rozbój, posługiwał się zarówno terminem „używania przemocy”¹², jak i „groźby natychmiastowego gwałtu na osobie”¹³. Wprowadzało to niepotrzebną konieczność wzajemnego relacjonowania terminów „przemocy” do „gwałtu”, co wiązało się z uznaniem, a często arbitralnością orzekania, gdyż w języku powszechnym terminy te były synonimami.

¹¹ Należy opowiedzieć się za normatywną teorią winy w ujęciu kompleksowym, w której stosunek psychiczny sprawcy do czynu wchodzi w zakres istoty czynu, ale jest również elementem winy. Zwolennicy czystej normatywnej teorii winy zamiast o wyższym stopniu winy mogą w tym wypadku mówić o wyższym ciężarze gatunkowym przestępstwa.

¹² Pod tym pojęciem rozumiano także przemoc bezpośrednio skierowaną wobec rzeczy. Dlatego obecny k.k., aby uniknąć niepotrzebnych niejasności, *expressis verbis* stwierdza, że chodzi o przemoc lub groźbę jej użycia wobec osoby.

¹³ Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, używając przemocy albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze więzienia (art. 259 k.k. z 1932 r.).

Pojęcie gwałtu na osobie w kodeksie karnym z 1969 r.

Kodeks karny z 1969 r. ograniczył zakres desygnatów rozboju. Nie posługiwał się przesłanką „używania przemocy”, ale „użycia gwałtu na osobie” oraz „groźenia użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie”. Znamionami rozboju zgodnie z przepisem art. 210 § 1 k.k. z 1969 r. było więc „używanie gwałtu na osobie lub groźenie natychmiastowym użyciem gwałtu na osobie albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności”. Zmiana taka uwarunkowana była wprowadzeniem do tego kodeksu tzw. kradzieży szczególnie zuchwałej¹⁴, drugiej obok włamania okoliczności kwalifikującej kradzież z art. 208 k.k. z 1969 r. Obejmowała ona dawny „rozbój” (z k.k. z 1932 r.) popełniony z użyciem przemocy o takim stopniu intensywności, że nie była jeszcze „gwałtem”¹⁵. Sąd stał się więc władny do oceny, które czyny ze względu na stopień intensywności użytej przemocy są kradzieżą szczególnie zuchwałą z art. 208 k.k., a które – rozbojem z art. 210 § 1 k.k. Jak się wydaje, zawężono zakres desygnatów przestępstwa rozboju, aby móc przekształcić go w zbrodnię bez narażenia się na zarzut zbytnej punitywności prawa karnego. Rozbój w typie podstawowym był zbrodnią zagrożoną karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Moim zdaniem, k.k. z 1997 r. trafnie nie typizuje kradzieży szczególnie zuchwałej, gdyż jest to znamię wysoce niedookreślone. Przypomina ono „wypadek większej wagi”, a owa niedookreśloność jest wykluczona w przypadku okoliczności kwalifikujących. Przepis art. 208 k.k. z 1969 r. nie spełniał, moim zdaniem, obowiązujących obecnie standardów konstytucyjnych (zasady określoności przepisów prawa).

¹⁴ „Szczególne zuchwałstwo” jako okoliczność kwalifikującą przewidywały dwa kodeksy karne państw zaborczych (art. 581 ust. 2 kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r., § 243 kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z 1871 r.). Jak podaje W. Makowski (*Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 416), chodziło o sytuację „kiedy działanie zawiera w sobie jak gdyby cechy gwałtu, skierowanego przeciw osobie, lub ukrytej groźby, kiedy sprawca wyrywa przedmiot kradzieży z rąk posiadacza itp.”. Jak podkreśla powołany autor, były one „wyodrębniane w osobny stan faktyczny, pośredni między kradzieżą i rozbojem”.

¹⁵ W. Gutekunst (*Kradzież szczególnie zuchwała a rozbój*, „Problemy Praworzędności” 1973, nr 7, s. 47–48) analizuje orzeczenie SN z dnia 4 maja 1971 r. (V KRN 141/71, niepubl.), w którym nie uznano groźby „bo dostaniesz w nos”, wypowiedzianej w barze, za groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie. SN uznał ją za „powiedzzonko”, którego pokrzywdzony nie odbierał w kontekście groźby doznania uszczerbku na zdrowiu. Powołany autor podkreśla jednak, że należy przyjąć kwalifikację jako rozbój, jeżeli pokrzywdzony mógł się tej groźby rzeczywiście obawiać. Jak widać na tym przykładzie, istnienie omawianej przesłanki należy uznać za niefortunne, gdyż wiązało się z niepotrzebną koniecznością wnikania w psychikę pokrzywdzonego, co często miało charakter przyjmowania fikcji.

Kryteria rozróżniania kradzieży szczególnie zuchwałej od rozboju doczekały się wielu komentarzy w piśmiennictwie i orzecznictwie. Należy więc ograniczyć się do stwierdzenia, że art. 210 § 1 k.k. z 1969 r. wymagał skierowania siły fizycznej bezpośrednio na osobę, a nie tylko bezpośrednio na rzecz. Klasycznym przykładem kradzieży szczególnie zuchwałej było wyrwanie torebki poprzez jej wyszarpięcie lub uderzenie w rękę w celu wytrącenia trzymanego przedmiotu. O zakwalifikowaniu użytej siły fizycznej jako gwałtu miał decydować całokształt okoliczności subiektywnych i obiektywnych¹⁶. W literaturze podkreślano, że do przyjęcia gwałtu wystarczało zwykłe naruszenie nietykalności osobistej, jeżeli zmierzało do przełamania oporu pokrzywdzonego, który mógł być rzeczywisty lub tylko spodziewany¹⁷. Oktawia Górniok zwracała uwagę na konieczność oceny stopnia intensywności użytej przemocy. Jej zdaniem należało kwalifikować dany czyn jako rozbój, jeżeli jej użycie obezwładniało pokrzywdzonego, pozbawiając go możliwości przeciwstawienia się zaborowi¹⁸. Stopniowo rozszerzano pojęcie kradzieży szczególnie zuchwałej, ograniczając tym samym zakres przestępstwa rozboju. Przyjmowano, że desygnatem kradzieży szczególnie zuchwałej było użycie przemocy w stopniu niepozwalającym na stwierdzenie, że jest to „gwałt na osobie”.

Witold Świda wskazywał, że przemoc w postaci zamachu na osobę, występująca przy rozboju czy kradzieży rozbójniczej, nie ma miejsca w przypadku kradzieży szczególnie zuchwałej¹⁹, a więc zamach na osobę utożsamiał on z gwałtem. Jerzy Śliwowski podkreślał, że termin „gwałt na osobie” rozumiany jako naruszenie nietykalności cielesnej został przeniesiony z kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r. do prawa dzielnicowego²⁰, a więc tam także nie był rozumiany jako synonim przemocy bez względu na jej intensywność. Uznanie „gwałtu” i „przemocy” za synonimy uzasadniano natomiast pochodzeniem pojęcia *gewalt* z niemieckiej nauki prawa, gdzie oznaczało ono zarówno „przemoc”, jak i „gwałt”²¹. Rozszerzenie znamion rozboju w k.k. z 1997 r. spowodowało, że część przypadków kwalifikowanych wcześniej jako kradzież szczególnie zuchwała, wypełnia znamiona rozboju z art. 280 § 1 k.k., a część – znamiona kradzieży w typie podstawowym albo wykroczenia kradzieży.

¹⁶ O. Chybiński, *Rozbój w teorii i praktyce*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 12.

¹⁷ W. Gutekunst, *op. cit.*, s. 28.

¹⁸ O. Górniok, *Z problematyki kradzieży szczególnie zuchwałej*, „Problemy Praworządności” 1971, nr 11, s. 19. Szerzej na ten temat: W. Gutekunst, *op. cit.*, s. 28.

¹⁹ W. Świda, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 633.

²⁰ J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 450.

²¹ K. Daszkiewicz-Paluszyńska, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958, s. 85–86.

Z biegiem lat zaczęło przeważać stanowisko wymagające zagrożenia dla zdrowia lub życia ofiary, by czyn uznać za rozbój²². Nigdy nie uzyskało ono jednak znaczącej przewagi w doktrynie i orzecznictwie. Zdarzały się orzeczenia uznające za „gwałt na osobie” użycie nawet niewielkiej siły noszącej znamiona naruszenia nietykalności cielesnej²³. Nawet w latach 70. XX w. podnoszono, że stawianie wymogu zagrożenia dla zdrowia lub życia pokrzywdzonego nie znajduje oparcia w treści art. 210 § 1 k.k. oraz nie odpowiada rezultatom wykładni dokonanej za pomocą innych reguł. Podkreślano, że art. 210 k.k. z 1969 r. nie stanowi o skutkach użycia gwałtu i dlatego są one irrelewantne z punktu widzenia ustawowych znamion przestępstwa rozboju. Trafnie zwracano uwagę, że sprawca stosuje siłę fizyczną w stopniu koniecznym do przełamania oporu ofiary. Wskazywano, że jej skutek może stanowić jedynie naruszenie nietykalności cielesnej, a cięższy skutek jest możliwy, lecz nie stanowi warunku *sine qua non* rozboju²⁴.

Znamiona typu podstawowego rozboju (art. 280 § 1 k.k.)

Z aprobatą należy odnieść się do rezygnacji przez ustawodawcę z posługiwania się pojęciem „gwałtu na osobie”, do którego odwoływały się oba poprzednie kodeksy. Zmianą o charakterze systemowym jest także zastąpienie sformułowania „zabiera w celu przywłaszczenia mienie” terminem „kradnie”. Strona przedmiotowa rozboju składa się z dwóch typów znamion. Pierwszy z nich stanowią środki działania sprawcy, których celem jest wyłączenie możliwości podjęcia decyzji woli lub jej realizacji przez pokrzywdzonego (przymus). Tą decyzją woli jest brak zgody na zabór rzeczy. Jest to cel nieostateczny rozboju. Jego osiągnięcie ma umożliwić lub ułatwić realizację znamienia przedmiotowego drugiego typu, którym jest kradzież, czyli zabór ostatecznego²⁵

²² Zob. Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 25 czerwca 1980 r. w sprawie odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w art. 208 k.k., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 65; wyrok SN z dnia 25 lipca 1972 r., V KRN 297/72, OSNPG 1972, nr 11, poz. 176. Podkreślano jednak (wyrok SN z dnia 16 lipca 1986 r., V KRN 270/86, OSNPG 1987, nr 3, poz. 34), że może to być użycie nawet niewielkiej siły (jedynie naruszenia nietykalności cielesnej), jeżeli z uwagi na wiek, sprawność fizyczną, w tym także ograniczoną spożyciem przez pokrzywdzonego alkoholu, wystarczy ona do doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

²³ Wyrok SN z dnia 16 lipca 1986 r., *op. cit.*; wyrok SN z dnia 13 stycznia 1986 r., I KR 422/85, OSPiKA 1987, nr 9, poz. 175. W wyroku z dnia 17 października 1973 r. (Rw 872/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 173) SN wyraził pogląd zgodny z orzecznictwem utrwalonym w okresie obowiązywania k.k. z 1932 r., który akceptował tożsamość pojęć „przemoc” i „gwałt”.

²⁴ A. Baran, *Glosa do uchwały SN z dnia 18 kwietnia 1975 r.*, VI KZP 47/74, OSPiKA 1976, nr 5, s. 212–215.

²⁵ W odróżnieniu od osoby pokrzywdzonego, którą należy uznać za nieostateczny przedmiot czynności wykonawczej rozboju.

przedmiotu wykonawczego w celu przywłaszczenia. W przepisie art. 280 k.k. występują cztery alternatywne²⁶ środki działania sprawcy rozboju²⁷:

- 1) użycie przemocy wobec osoby,
- 2) groźba natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby,
- 3) doprowadzenie osoby do stanu nieprzytomności,
- 4) doprowadzenie osoby do stanu bezbronności.

W orzecznictwie podkreśla się, że

zachowanie się sprawcy przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonanym przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegających na użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru. Dla bytu przestępstwa rozboju nie jest obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy²⁸.

Dla wypełnienia znamion przestępstwa, decyzję o zaborze mienia sprawca musi podjąć bądź jeszcze przed stosowaniem przemocy wobec ofiary i przemoc stosować celem przełamania oporu i uzyskania mienia, bądź najpóźniej w chwili stosowania tej przemocy²⁹. Nie jest konieczne, aby zabór mienia nastąpił jednocześnie ze stosowaniem środków przewidzianych w art. 280 k.k.

²⁶ Niektórzy autorzy stoją na stanowisku, że przesłanki z pkt 1 i 2 są w alternatywie zwykłej i pozostają w stosunku do przesłanki z pkt 3 w alternatywie rozłącznej (np. J. Bafia, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 556–557). Inni przedstawiciele doktryny podkreślają, że są one w alternatywie zwykłej, gdyż alternatywę rozłączną określa się podwójnym funktorem (albo, albo). Zob. P. Wiatrowski, *Typ podstawowy przestępstwa rozboju w doktrynie i orzecznictwie*, Prok. i Pr. 2010, nr 3, s. 77. Chodzi oczywiście o ocenę jednego desygnatu jako jednego środka przymusu, a nie o sytuację, w której sprawca wypełnia różne ze znamion, stosując różne ze środków przymusu (groźba nie jest użyciem przemocy, ale sprawca może grozić i używać przemocy).

²⁷ T. Hanausek (*op. cit.*, s. 92–94), pisze, że istnieją dwie grupy poglądów. Pierwsza utożsamia przemoc z przymusem fizycznym lub z fizycznym i psychicznym, a druga traktuje przemoc jako środek do wywołania przymusu lub sposób wywołania przymusu. Trafnie podkreśla on, że w relacji do zachowania „przemoc” jest sposobem, zaś w stosunku do potencjalnego wyniku jest ona środkiem. Środek jest ukierunkowany „na przyszłość”, stosuje się go „przeciw czemuś”. Natomiast sposób nie musi mieć takiego charakteru i może dotyczyć aktualnego zachowania się, które nie zmierza w stronę określonego celu (wyniku). Gdy sprawca dla osiągnięcia w przyszłości danego wyniku (w tym przypadku zaboru i przywłaszczenia) posługuje się danym typem zachowania, ten typ zachowania (sposób) staje się środkiem do uzyskania wyniku.

²⁸ Wyrok SN z dnia 13 maja 2008 r., IV KK 489/07, Biul.PK 2008, nr 10, poz. 1.2.2; wyrok SA w Łodzi z dnia 6 czerwca 2001 r., II AKa 42/01, KZS 2002, nr 10, poz. 86.

²⁹ Wyrok SA w Katowicach dnia 17 lutego 2005 r., II AKa 16/05, KZS 2005, nr 7–8, poz. 125; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 lipca 1994 r., II AKr 65/94, OSA 1995, nr 5, poz. 25.

Może nastąpić także wtedy, kiedy sprawca stosuje je przed zaborem po to, aby zabrać pokrzywdzonemu mienie lub zmusić go do jego natychmiastowego wydania³⁰.

Jeżeli mienie wydano dobrowolnie, to późniejsze – niezamierzone wcześniej – zastosowanie przemocy nie wypełnia znamion rozboju z art. 280 § 1 k.k.³¹. Omawiane środki muszą być stosowane w celu zabrania rzeczy. Jeżeli natomiast sprawca stosuje je w innym celu, a zamiar zabrania rzeczy powstaje u niego dopiero potem, to nie zachodzi rozbój, lecz kradzież³². Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje omawiane środki przymusu wobec pokrzywdzonego po to, aby niezwłocznie zawładnąć jego rzeczą³³.

Relacja znaczeniowa pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc wobec osoby”

Przyjmuje się, że art. 130 § 3 k.w. wyłącza stosowanie art. 119 i 120 k.w., jeżeli środkami przewidzianymi do osiągnięcia celów określonych w tych przepisach będą generalnie te przewidziane w art. 280 k.k. *Ratio legis* art. 130 § 3 k.k. jest więc wyłączenie kwalifikacji czynu jako wykroczenia, jeżeli sprawca zastosował środki przymusu z art. 280 k.k. *Prima facie* wydaje się jednak, że przepis art. 130 § 3 k.w. jest zbędny i omawianą niejasność można by usunąć na gruncie wykładni systemowej. Znamieniem rozboju z art. 280 k.k. jest kradzież. Została ona stypizowana w art. 278 § 1 i 290 § 1 k.k., ale także w art. 119 i 120 k.w. Moim zdaniem nie ma żadnych podstaw, aby w przypadku braku art. 130 § 3 k.w., czyny wypełniające językowo dyspozycje art. 119 i 120 k.w. dokonane przy użyciu środków rozbójniczych nie mogły być kwalifikowane z art. 280 k.k. na gruncie wykładni systemowej. Przepis art. 280 k.k. wprowadza dodatkowe znamię – użycia stypizowanych w tym przepisie środków w celu kradzieży. Kwalifikacja kradzieży z użyciem środków rozbójniczych z art. 119 k.w. nie odda pełnej zawartości kryminalnej czynu.

Karl Binding pisał (tzw. konkretna teoria przewagi K. Bindinga), że w przypadku wypełnienia znamion typu kwalifikowanego i typu uprzywilejowanego należy wybrać typ uprzywilejowany albo kwalifikowany w zależności od tego, które elementy w danym wypadku wysuwają się na pierwszy plan. Jeżeli występuje równowaga obu typów, to należy stosować typ pod-

³⁰ Zob. wyrok SN z dnia 26 kwietnia 1978 r., IV KR 110/78, KZS 1997, nr 8, poz. 66.

³¹ Wyrok SN z dnia 4 czerwca 2008 r., II KK 23/07, LEX nr 438441. Tak też: wyrok SN z dnia 20 listopada 1972 r., Rw 1161/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 40.

³² Postanowienie SN z dnia 5 października 1966 r., Rw 830/66, OSNKW 1967, nr 2, poz. 14.

³³ Zob. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 1987 r., IV KR 109/87, OSNPG 1988, nr 4, poz. 41.

stawowy³⁴. Relacja między typem uprzywilejowanym a kwalifikowanym nie opiera się na zasadzie specjalności, która zdaje się nie działać pomiędzy przestępstwami a wykroczeniami. Dlatego powołaną teorię można zastosować *per analogiam* do omawianych przepisów. Choć czyn stypizowany w art. 119 § 1 k.w. nie stanowi typu uprzywilejowanego kradzieży, to wydaje się, że propozycję Bindinga można zastosować również na zasadzie analogii, gdyż relacja jakościowa między art. 119 § 1 k.w. a art. 280 k.k. jest taka jak między typem uprzywilejowanym a kwalifikowanym. Moim zdaniem na pierwszy plan zdecydowanie wysuwa się użycie środków rozbójniczych, ponieważ to zachowanie oddaje rzeczywistość zawartość bezprawia (społecznej szkodliwości) takiego czynu. Dlatego też, nawet w przypadku braku art. 130 § 3 k.w., należałoby stosować kwalifikację z art. 280 k.k. Niemniej przepis ten wydaje się potrzebny, gdyż zwiększa przejrzystość przepisów karnych. Wystarczy przeprowadzanie wykładni językowej i systemowej, a wykładnia funkcjonalna nie jest już konieczna.

Zagadnienie relacji między terminami „przemoc wobec osoby” z art. 280 k.k. i „gwałt na osobie” z art. 130 § 3 k.w. doczekało się wielu komentarzy w orzecnictwie i doktrynie³⁵. W języku powszechnym oba terminy są synonimami.

Na gruncie obecnego kodeksu karnego w piśmiennictwie dominuje uznawanie tożsamości znaczeniowej terminów „przemoc wobec osoby” z art. 280 k.k. i „gwałt na osobie” z art. 130 § 3 k.w.³⁶. Taki pogląd w niewielkim stopniu przeważa też w orzecnictwie³⁷. W judykaturze uzasadnia się to tym, że skoro normatywną treść terminu „gwałt na osobie” ustalono metodą

³⁴ Tak też G.K. Klass, *Das Zusammentreffen von qualifizierten und privilegierten Delikten*, Frankfurt am Main 1960, s. 147, [cyt. za:] T. Bojarski, *op. cit.*, s. 189–191. Powołany autor nie wskazał publikacji K. Bindinga.

³⁵ Pierwsze ze stanowisk zakłada, że zakresy znaczeniowe zwrotów: „przemoc wobec osoby”, użytego w art. 280 § 1 k.k., i „gwałt na osobie”, z art. 130 § 3 k.w., są tożsame. Zob. uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 10/08, OSNKW 2008, nr 7, poz. 53.

³⁶ Zob. B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 106; M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, *op. cit.*, s. 106–107; A. Marek, *op. cit.*, s. 301; J. Wojciechowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 2005, s. 184–185; A.T. Olszewski, *Glosa do uchwały SN z 21 marca 2007 r.*, I KZP 39/06, PiP 2007, nr 10, s. 142; L. Mering, *Glosa do uchwały SN z 21 marca 2007 r.*, I KZP 39/06, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa” 2008, nr 1, s. 103; J. Kasprzycki, *Czy rozbój to także przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu?*, CZPKiNP 2003, nr 2, s. 150–152; J. Wawrowski, *Przestępstwa z użyciem przemocy – przemoc, a przemoc wobec osoby*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 6, s. 123. Tak też chyba A. Zoll, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1998 r.*, I KZP 22/98, OSP 1999, nr 5, poz. 93.

³⁷ Uchwała SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I KZP 27/08, OSNKW 2009, nr 3, poz. 20; uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., *op. cit.*; postanowienie SN z dnia 24 września 2008 r., III KK 401/07; Biul.PK 2008, nr 12, poz. 12; wyrok SN z dnia 17 września 2008 r., II KK 350/07, Biul.PK 2008, nr 11, poz. 20.

wykładni systemowej, to może ona obowiązywać tak długo, jak długo stan prawny, w zakresie wpływającym na jej wynik, pozostaje w niezmienionej postaci (*rebus sic stantibus*). W sytuacji odmiennego ujęcia znamion rozboju w k.k. 1997 r. oraz braku w k.k. „kradzieży szczególnie zuchwałej”, taka zmiana istotnie nastąpiła i nie można bezrefleksyjnie przenosić ustalonego na gruncie k.k. z 1969 r. znaczenia terminu „gwałt”. Dlatego błędne jest powoływanie się na utrwalone w orzecznictwie znaczenie tego terminu. Trafnie podnosi się, że „żadne względy semantyczne nie uzasadniają konkluzji, że gwałt stanowi tak nasiloną formę przemocy, iż stwarza ona zagrożenie co najmniej dla zdrowia ofiary i pozbawia ją możliwości oraz woli stawienia oporu”³⁸.

Oba sformułowania traktowano powszechnie jako synonimy w judykaturze pod rządami k.k. z 1932 r. Rozumiano je, jeszcze szerzej niż obecnie (łącznie z groźbą), jako wszelką zmianę materialną, oddziałyującą na ciało lub psychikę w takim stopniu, że zmusza to pokrzywdzonego do zaniechania oporu³⁹. Powszechnym było także nierozróżnianie ich w ówczesnej doktrynie⁴⁰.

SN w uchwale z dnia 30 czerwca 2008 r. podkreślił, że ściśle synonimiczne traktowanie pojęć „gwałt” i „przemoc” jako znamion rozboju

nie zostało zdeprecjonowane w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. żadnymi dobrymi racjami i przetrwało – mimo bezkrytycznego stanowiska części doktryny – zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze prawniczej. Jeżeli zatem wynika coś z użytego w uchwale argumentu odwołującego się do zasady pierwszeństwa wykładni językowej, to raczej synonimiczność obu zwrotów, aniżeli istnienie podstawy do uznania ich za nietożsame. [...] W takiej sytuacji bez znaczenia pozostaje liczba orzeczeń i wypowiedzi zgodnych z tą ułomną wykładnią, nawet jeżeli ułatwiały one pokonanie trudności orzeczniczych wynikających z wadliwych rozwiązań legislacyjnych⁴¹.

Zwolennicy tego stanowiska zwracają uwagę na wykładnię systemową (której z kolei nie przeprowadzają w prawidłowy sposób aprobujący rozwiązania przeciwne) oraz funkcjonalną, której w ogóle nie przeprowadzają zwolennicy nieuznawania tożsamości znaczeniowej terminów „przemoc” i „gwałt”. Wskazuje się w judykaturze, że podstawową zasadą wykładni systemowej jest to, by przy respektowaniu językowej treści przepisów interpretować je w spo-

³⁸ Uchwała SN z 17 grudnia 2008 r., *op. cit.*

³⁹ Orzeczenie całej Izby Karnej SN z dnia 10 kwietnia 1922 r., 1813/1922, Zb.O. 1922, poz. 326. Za synonimy uznano je także w wyroku SN z dnia 11 września 1934 r., 2K 611/34, Zb.O 1935, poz. 17 i oraz w wyroku SN z dnia 11 grudnia 1934 r., 1K 816/33, Zb.O 1934, poz. 63.

⁴⁰ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 592–593; A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz. Prawo o wykroczeniach – wyciąg z motywów ustawodawczych*, Kraków 1934, s. 899.

⁴¹ Uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., *op. cit.*

sób zmierzający do zachowania spójności całego systemu prawa w aspekcie pionowym i poziomym. Wykładnia ta wiąże się z założeniem niesprzeczności systemu prawa. Jeżeli kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.), a więc czyn dokonany z zastosowaniem przemocy wobec rzeczy, stanowi zawsze przestępstwo, to uznawanie za wykroczenie kradzieży dokonanej przy użyciu „łżejszej” formy przemocy stanowiłoby naruszenie hierarchii dóbr prawnych⁴². Trafnie podkreśla SN, że

przy zakwalifikowaniu tak popełnionej kradzieży jako wykroczenia, okoliczność, że sprawca stosował przemoc wobec osoby (niebędącą gwałtem), byłaby obojętna dla materialnoprawnej charakterystyki czynu, a miałyby ewentualne znaczenie tylko przy wymiarze kary za wykroczenie. Wykładnia prowadząca do uznania, że pewne formy przemocy stosowanej przez sprawcę wobec osoby przy dokonywaniu kradzieży nie należą do istoty czynu, jeśli wartość rzeczy nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, naruszałaby tym samym rażąco zasadę spójności systemu prawa karnego. Nie można przecież nie dostrzegać znaczenia faktu, że bezprawne użycie przemocy fizycznej wobec osoby samo w sobie stanowi przestępstwo co najmniej naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 k.k.), a stosowanie jej w celu zmuszenia do określonego zachowania – ścigane z urzędu przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. Jednak przy sprowadzeniu odpowiedzialności za tak dokonaną kradzież do przepisu art. 119 § 1 kw., przemoc wobec osoby, która służyła sprawcy za środek do realizacji celu, nie znalazłaby odzwierciedlenia w prawnej kwalifikacji czynu zabronionego. W rezultacie to przestępcze zachowanie nie zostałoby sprawcy przypisane⁴³.

Zdaniem SN, w związku z tym, że między znamionami wykroczenia określonego w art. 119 § 1 k.w. a znamionami przestępstw określonych w art. 217 § 1 k.k. i w art. 191 § 1 k.k. nie ma relacji krzyżowania, to nie może zatem dojść do odrębnego orzekania za przestępstwo i za wykroczenie na zasadzie art. 10 § 1 k.w. Jeżeli postępowanie w sprawie o wykroczenie wszczęto, bądź je ukończono, to prowadzenie postępowania o przestępstwo jest wykluczone z powodu zasady *ne bis in idem* (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.).

Trafnie wskazuje SN, że wyłączenie z kategorii przestępstw czynów polegających na zaborze cudzej rzeczy przy użyciu niezagrażającej zdrowiu przemocy wobec osoby oznacza brak spójności aksjologicznej.⁴⁴ Naruszenie nietykalności i zmuszanie przemocą do określonego zachowania godzi w wolność i integralność fizyczną człowieka, a więc w dobra pozostające pod ochroną prawa karnego. Natomiast gdy dobra te zostałyby naruszone w celu kradzieży rzeczy o wartości nieprzekraczającej 1/4 minimalnego wynagrodzenia, a więc byłby to czyn o większym ładunku społecznej szkodliwości, to stawałby się on

⁴² Uchwała SN z dnia 17 grudnia 2008 r., *op. cit.*

⁴³ Zob. uchwała SN z dnia 17 grudnia 2008 r., *op. cit.* Na analogiczne sprzeczności aksjologiczne zwraca uwagę uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., *op. cit.*

⁴⁴ Uchwała SN z dnia 17 grudnia 2008 r., *op. cit.*

wykroczeniem. Taka wykładnia art. 130 § 3 k.w. oznacza zignorowanie wagi i hierarchii dóbr prawnych oraz narusza „paradygmat kryminalizacji bezprawnych zachowań naruszających wolność osobistą i nietykalność cielesną człowieka”⁴⁵. Podobnie rozumiany system prawny byłby niespójny wewnętrznie (w aspekcie poziomym). Przepis ten, chroniąc własność (lub posiadanie) rzeczy o wartości nieprzekraczającej 1/4 minimalnego wynagrodzenia, wykluczałaby w omawianym tu układzie sytuacyjnym ściganie za użycie środka przymusu do dokonania jej zaboru, czyli za naruszenie dóbr prawnych wyższego rzędu. Środek użyty w celu zaboru, stanowiący o przestępności czynu, jest bardziej miarodajny niż mała wartość rzeczy ruchomej i to on obrazuje jego rzeczywisty ładunek kryminalny⁴⁶. Zdaniem SN rozbój nie był nigdy czynem „przepełowionym”, a treść art. 280 § 1 k.k. świadczy o penalizacji każdej kradzieży dokonanej z użyciem przemocy, w tym również kradzieży określonej w kodeksie karnym z 1969 r. w art. 208. Przyjmowanie odmiennego stanowiska wiązałoby się z wprowadzeniem dodatkowego, obok wartości mienia, kryterium kontrawencjonalizacji w postaci stopnia nasilenia przemocy, bez jakichkolwiek zmian w k.w., ale w związku z modyfikacją znamion czynu rozboju w k.k. z 1997 r.⁴⁷. *De lege ferenda* należy oczywiście postulować usunięcie niespójności terminologicznej, jednak nie ma ona znaczenia konstytutywnego.

Słusznie także zwraca się uwagę na kontekst historyczny uchwalenia omawianych regulacji. W uzasadnieniu do projektu k.k. z 1968 r. stwierdzono, że „wylimitowanie z określenia przestępstwa rozboju słowa «przemoc» jako środka (sposobu) dokonania tego przestępstwa (art. 259 k.k. z 1932 r.) i zastąpienie go wyrażeniem «gwałt na osobie» oznacza, iż przemoc inna niż skierowana bezpośrednio na osobę (np. wyszarpięcie z ręki torebki) będzie stanowiła element nie rozboju, lecz kradzieży szczególnie zuchwałej”⁴⁸. *Ratio legis* tej zmiany nie było zawężenie znamienia rozboju poprzez węższe rozumienie przemocy wobec osoby. Włodzimierz Gutekunst podkreślał, że za cel typizacji kradzieży szczególnie zuchwałej nie można uważać wyłącznie obejmowania czynów, które w k.k. z 1932 r. kwalifikowane były jako rozbój⁴⁹. Ma ona na celu zaostrenie represji w stosunku do sprawców kradzieży, którzy dawniej podlegali karze za kradzież z art. 257 k.k. z 1932 r., mimo że ich czyny były znamienne szczególnie zuchwałością⁵⁰. Uchwalenie k.k. z 1997 r.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., *op. cit.*

⁴⁸ Projekt kodeksu karnego, Warszawa 1968, s. 148.

⁴⁹ W. Gutekunst, *op. cit.*, s. 29.

⁵⁰ *Ibidem*.

spowodowało, że nie ma już powodów do poszukiwania kryterium rozdzielenia odpowiedzialności karnej za kradzież popełnioną przy użyciu wobec osoby przemocy (niebędącej gwałtem) od rozboju, gdyż sensem takich zabiegów było oddzielenie typu czynu zabronionego z art. 210 od 208 k.k. z 1969 r., poprzez ograniczanie znaczenia terminu „gwałt” do czynów zagrażających życiu lub zdrowiu.

Zgodnie z innym poglądem⁵¹ przyjmuje się, że z punktu widzenia polityki kryminalnej i racjonalności karania uzasadnione jest utożsamianie znaczenia obu pojęć, ponieważ pozwoliłoby to identyczne zachowania zakwalifikować z tego samego przepisu, niezależnie od wartości mienia podlegającego zabiorowi⁵². Moim zdaniem stanowisko to błędnie nadaje bezwzględny prymat zasadzie wykładni zakazującej interpretacji różnych terminów w ten sam sposób⁵³. Zakaz używania synonimów w ustawach to jedynie postulat skierowany do ustawodawcy⁵⁴. Jego zwolennicy przeceniają także wagę zasady racjonalności ustawodawcy, która – podobnie jak zakaz używania synonimów – nie ma charakteru absolutnego. Dopuszczalne są od niej odstępstwa, w szczególności w dwóch różnych aktach prawnych⁵⁵. Aprobujący taki punkt widzenia uzasadniają go konsekwentnym postępowaniem ustawodawcy, który zarówno w okresie obowiązywania k.k. z 1932 r. (od 1967 r.), jak i k.k. z 1969 r.,

określając ówczesny zamiar traktowania wskazanych wyżej typów czynów zabronionych jako stanowiących w każdym wypadku przestępstwo – posługiwał się zawsze tymi samymi wyrażeniami ustawowymi w przepisach prawa karnego i prawa o wykroczeniach, niezależnie od tego, jakimi określeniami opisywał czynności wykonawcze tych typów⁵⁶.

Przyjęcie tej techniki ma potwierdzać rangę nadawaną zabiegom dostosowującym przepisy o wykroczeniach do zmian legislacyjnych, wiążących się z modyfikacją wyrażeń określających wymienione typy przestępstw, oraz to, że „zabiegi te wynikały z dostrzeżenia różnic w normatywnym znaczeniu po-

⁵¹ Zob. D. Wysocki, *Kradzież szczególnie zuchwała w prawomocnym wyroku – przestępstwo czy wykroczenie*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 4, s. 55; W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Kraków 2004, s. 458; B. Michalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. A. Wąsek, t. III, Warszawa 2004, s. 823.

⁵² Zob. uchwała SN z dnia 27 marca 2007 r., I KZP 39/06, OSNKW 2007, nr 4, poz. 30.

⁵³ Zob. wyrok SN z dnia 3 września 2008 r., II KK 1/08, Biul.PK 2008, nr 11, poz. 5.

⁵⁴ Zob. różne rozumienie terminu „krótkie odstępy czasu” w art. 12 i 91 k.k. ze względu na kontekst, w którym występuje. Przepis art. 12 k.k. określa warunki ciągłości czynu i dlatego pojęcie „krótkich odstępów czasu” oznacza krótsze okresy niż w instytucji ciągu przestępstw (art. 91 k.k.), który jest odmianą realnego zbiegu przestępstw.

⁵⁵ Użycie termin „gwałt” w art. 166 k.k. wynika z tłumaczenia prawa międzynarodowego, zobowiązującego RP do uznania tego czynu za przestępstwo.

⁵⁶ Wyrok SN z dnia 3 września 2008 r., *op. cit.*

szczególnych zwrotów ustawowych, także w relacji do znaczenia, jakie nadawano im w poprzednio obowiązującym stanie”⁵⁷. Zdaniem zwolenników tego poglądu, miałyby z tego rzekomo wynikać zawężenie znaczenia językowego terminu „gwałt”. Zwracają oni także uwagę na dominację ich stanowiska pod rządami k.k. z 1969 r., a nawet jego powszechność. Ma to uzasadniać jego trafność w obowiązującym stanie prawnym, ponieważ

dokonując omawianych zmian legislacyjnych w 1997 r., racjonalny ustawodawca najwidoczniej respektował ten punkt widzenia, i to ten punkt widzenia uznaje się za decydujący dla rozróżnienia zakresu znaczeniowego zwrotów „gwałt na osobie”, zawartego w art. 130 § 3 k.w. (oraz w art. 166 k.k.) i „przemoc wobec osoby” użytego w art. 280 § 1 i art. 281 k.k. – wraz ze wszystkimi konsekwencjami w obszarze kryminalizacji określonych zachowań⁵⁸.

Gdyby ustawodawca istotnie utożsamiał znaczenie tych określeń, ich zamianę należałoby uznać po prostu za zbędną⁵⁹. Zwolennicy tego poglądu powoływali się także na projekty nowelizacji k.w.⁶⁰, które miałyby potwierdzać ich stanowisko. Nie wydaje się to trafny argument, gdyż ujednoczenie terminologii *de lege ferenda* postulował także SN w uchwale uznającej tożsamość znaczeniową omawianych pojęć⁶¹. W jednym z orzeczeń podkreślał, że

ustabilizowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego jest również istotną wartością, gdyż tworzy jedną z podstaw zaufania obywatela do państwa i obowiązującego prawa; obywatel może bowiem zakładać, że treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jaką ustaliła długoletnia praktyka sądowa. [...] Nie sposób ich natomiast uznać za dobrą rację zmiany znaczeniowej tych przepisów w drodze pragmatycznej wykładni, której wydzźwięk ma w istocie antygarancyjny charakter⁶².

W orzeczeniu przyjmującym pierwsze ze stanowisk (tożsamość znaczeniową) ustosunkowano się do tego argumentu: „nie negując bowiem znaczenia tej wartości, nie sposób czynić z niej ograniczenia dla procesu wykładni w sytuacji, w której orzecznictwo nie jest ani jednolite, ani ustabilizowane, a wykładnia mająca podlegać takiej ochronie dokonana została w innym kontekście normatywnym i z naruszeniem reguł interpretacyjnych”⁶³. Przyjęcie braku tożsamości znaczeniowej omawianych pojęć nie spełnia także wymogów zasady określoności przepisów prawa. Wyklucza to dopracowanie pre-

⁵⁷ *Ibidem.*

⁵⁸ *Ibidem.*

⁵⁹ *Ibidem.*

⁶⁰ Uzasadnienie zdania odrębnego sędziego SN W. Kozielewicz do uchwały SN z 17 grudnia 2008 r., *op. cit.*

⁶¹ Uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., *op. cit.*

⁶² Wyrok SN z dnia 3 września 2008 r., *op. cit.*

⁶³ Zob. uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., *op. cit.*

czyjnych ustawowych kryteriów odróżnienia od siebie zachowań spełniających znamiona przestępstwa z art. 280 k.k. i wykroczenia z art. 119 k.w. Jeżeli ustawa wiąże kwalifikację z określonym stopniem przemocy, to właśnie ze względów gwarancyjnych jednoznacznie oznacza skutek (np. art. 156 i 157 k.k.). Odnosząc się do zakazu synonimizacji języka prawnego, wskazano natomiast, że nie może on stanowić bezwzględnego ograniczenia w wykładni norm prawa i nie może być respektowany bezrefleksyjnie wtedy, kiedy zaistnieją okoliczności wskazujące na konkretne przyczyny naruszenia zasad techniki legislacyjnej, co ma miejsce w tym przypadku⁶⁴.

Trafnie zauważa Piotr Wiatrowski, że

redakcja art. 130 § 3 k.w., pomijając fakt posłużenia się określeniem nieharmonizującym z zastosowanym w art. 280 § 1 k.k. (gwałt na osobie – przemoc wobec osoby), sugeruje poprzez zwrot „jeżeli sprawca używa gwałtu na osobie albo grozi jego natychmiastowym użyciem, aby utrzymać się w posiadaniu zabranego mienia...”, że chodziłoby o kradzież rozbójniczą, a nie rozbój, a użyte w dalszej części tego przepisu wyrażenie „także wtedy” nie jest w stanie zmienić takiego wrażenia, gdyż wskazuje na inny przypadek, kiedy przepisy art. 119 i 120 k.w. nie mają zastosowania⁶⁵.

Podsumowanie

Pojęcie „gwałt na osobie” w praktyce nie funkcjonuje obecnie w języku powszechnym, dlatego nie powinno również występować w języku prawnym. Relacja znaczeniowa terminów „gwałt na osobie” oraz „przemoc wobec osoby” budzi spory w piśmiennictwie i orzecznictwie. Ustawodawca, uchwalając k.k. z 1997 r. i zmieniając znamiona rozboju, zapomniał dokonać nowelizacji k.w. Nie wydaje się, aby brak analogicznej zmiany w k.w. miał charakter zamierzony. *De lege ferenda* należy postulować taką zmianę. Uzyskamy wtedy spójność terminologiczną k.k. i k.w. Nie będzie wtedy również wątpliwości, że kradzież z użyciem wobec osoby przemocy niestanowiącej gwałtu na osobie wypełnia znamiona rozboju. Bez wątpienia taki czyn cechuje się znaczną społeczną szkodliwością i kwalifikowanie go jako wykroczenie należy uznać za lukę aksjologiczną. Natomiast uznawanie tożsamości znaczeniowej obu omawianych terminów może być potraktowane jako wykładnia rozszerzająca na niekorzyść sprawcy. Ze wspomnianych powodów konieczna wydaje się nowelizacja art. 130 § 3 k.w.

⁶⁴ Uchwała SN z dnia 30 czerwca 2008 r., *op. cit.*

⁶⁵ P. Wiatrowski, *op. cit.*, s. 80.

Abstract

The issues of robbery: the relationship between the terms “violence against a person” (Art. 280 § 1 of the Penal Code) and “personal violation” (Art. 130 § 3 of the Violations Code)

According to Art. 119 § 1 of the Violations Code, an offender who steals a movable property which value does not exceed a quarter of the minimum wage is liable for a misdemeanor and not for a crime or an offence. Art. 130 § 3 of the Violations Code specifies the term “personal violation”, however “violence against a person” is a constituent element of a crime of robbery. The issue of the potential correlation between those two terms has been broadly discussed both in legal literature and jurisprudence. The wording of the Art. 130 § 3 of the Violation Code is correlated with the terminology used in the 1969 version of the Penal Code, in which “personal violation” was a constituent element of the crime of robbery.

Key words: robbery, violence against a person, personal violation, theft, a quarter of the minimum wage

Streszczenie

Z problematyki rozboju. „Przemoc wobec osoby” (art. 280 § 1 k.k.) a „gwałt na osobie” (art. 130 § 3 k.w.)

Zgodnie z art. 119 § 1 k.w. sprawca, który kradnie rzecz ruchomą o wartości nieprzekraczającej jednej czwartej minimalnego wynagrodzenia, podlega odpowiedzialności za wykroczenie, a nie za przestępstwo. Natomiast zgodnie z art. 130 § 3 k.w., przepisu art. 119 k.w. (wykroczenie kradzieży) nie stosuje się, jeżeli sprawca używa gwałtu na osobie albo grozi jego natychmiastowym użyciem, aby utrzymać się w posiadaniu zabranego mienia, a gdy chodzi o zabranie innej osobie mienia w celu przywłaszczenia, także wtedy, gdy sprawca doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Kluczową kwestią jest rozstrzygnięcie, czy osoba, która kradnie rzecz o wartości nieprzekraczającej jednej czwartej minimalnego wynagrodzenia, używając wobec osoby przemocy niestanowiącej ze względu na swą intensywność gwałtu, podlega odpowiedzialności za rozbój czy za wykroczenie kradzieży.

Słowa kluczowe: rozbój, przemoc wobec osoby, gwałt na osobie, jedna czwarta minimalnego wynagrodzenia